

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Dewaluacja gestów

(J.) Nie możemy skarżyć się na zapomnienie ze strony Niemiec. Gesty przyjaźni są coraz obfitsze. Ustawiczne wizyty, odczyty, polowania, filmy polsko-niemieckie, Kiepora u Führera, wystawy, festiwale, no i mowy, mowy, mowy...

Kiedy dziesięć lat temu w Reichstagu poseł socjalistyczny odważył się powiedzieć: „znam polską kulturę i cenę ją”, spotkał się z powszechnym potępieniem, a z ław narodowych padały okrzyki: pfui! Dziś uznano nie tylko kulturę polską, ale i prawo trzydziestotrzymilionowego narodu do dostępu do morza, nie precyzując oczywiście, o jakiego rodzaju dostęp tu chodzi.

Gdy się widzi i słyszy ten potop serdeczności, chciałoby się cytować sielankowe słowa z „Pańska Tadeusza”.

„Myślalbys, że u stawu siedzi świtezianka,
Jedną ręką zdrój leje z bezdennej dzbanki,
A drugą ręką w wodę dla zabawki miota,
Brane z fartuska garście zakłętę złota”.

Poezja służy do wywoływania złudzeń. Nikt z czytelników Mickiewicza nie będzie w dobie kryzysu biegał nad staw szukać złota. Chodzi o to, aby i w polityce rozumieć sens metafory i baczyć pilnie, czy zakłętę złota nie ukaże się odbiciem... księżycu.

Na wędrówki chodzić trzeba z przewodnikiem. W tej dziedzinie Niemcy są nieocenieni: pospieszyli się z drukiem Baedekera, zanim go jeszcze zamówiono. O Baedekera tym już głośno w Polsce. Nawet w Senacie mówiono o nim. Znajdujemy w nim rewelację geograficzną: Śląsk, Poznań, Pomorze i Gdańsk włączone są w obręb Rzeszy. Rewelacja ta — dodajmy została poparta autorytetem ministerstwa propagandy.

Baedeker okazał się nieoceniony. Bo oto nietylko ułatwia wędrówkę krajoznawczą, ale daje klucz do polityki walutowej propagandy niemieckiej.

Doktorowi Schachtowi zawdzięcza Rzesza pomysł podwójnej waluty: zewnętrznej i wewnętrznej. Otóż zdaje się, że polityka niemiecka naśladuje ekonomję.

Dotychczas oglądaliśmy banknoty polityki zagranicznej. Było ich, jak mówiliśmy na wstępie, bardzo wiele, niepokojąco wiele.

Przypadkiem tylko wpadają nam w ręce rzadkie egzemplarze „banknotów” wewnętrznych w postaci Baedekera, mowy Schachta lub działalności hitlerowców na Śląsku i Pomorzu.

Zdaje się, że los „waluty politycznej” jest różny w obu wypadkach. Gesty zagraniczne mnożą się w takim tempie, że sprawiają wrażenie inflacji, Gesty wewnętrzne są skąpe, jak zawsze przy akcji deflacyjnej, ale posiadają mocne pokrycie.

Stalność waluty zależy od zaufania. My oglądając oba rodzaje banknotów stwierdzamy dewaluację zewnętrznych wynurzeń. A natomiast nie możemy się oprzeć wrażeniu, że wewnętrzna waluta jest pełnowartościowa.

Francuzi czy Niemcy zyskają na przeniesieniu obrad do Londynu?

LONDYN, 11. 3. W kompetentnych kołach politycznych Londynu utwierdza się coraz bardziej przekonanie, że obrót, jaki wzięła sprawa złamania przez Niemcy postanowień lokarneńskich, doprowadzi do zasadniczej rozgrywki między Francją a W. Brytanią. Wystąpienie kanclerza Hitlera zaktualizowało zagadnienie przy mierza obronnego między Francją a W. Brytanią. Fakt przeniesienia obrad do Londynu stanowi dowód, że zagadnienie to dojrzało. Dlatego też min. Eden nie czuje się na siłach do powzięcia decyzji samodzielnej, ani nawet wspólnie z lordem Halifaxem, lecz pragnie przerzucić decyzję o tak wielkiej wadze na cały gabinet brytyjski.

PARYŻ, 12. 3. — Naznaczenie lorda Halifaxa na drugiego delegata W. Brytanii przyjęto w Paryżu jako chęć prowadzenia polityki proniemieckiej. „Oeuvre” pisze o nim, że jest on najlepiej usposobiony dla Niemców spośród brytyjskich mężów stanu. On to właśnie postawił wniosek o przeniesienie obrad do Londynu i umożliwił w ten sposób przyjazd obserwatorów z Rzeszy.

PARYŻ, 12. 3. — Przeniesienie Rady Ligi Narodów i rokowań uczestników Lokarna do Londynu łączy się tu z faktem możliwości uczestniczenia w obradach w charakterze obserwatorów: min. von Neuratha i Ribbentropa, którzy nie wzięliby udziału w naradach w Paryżu i w Genewie. Opinia Francji jest pełna obaw, że w tych warunkach rokowania mogą wziąć obrót niepomyślny dla Francji.

Natomiast argumenty premiera Belgii, van Zeelanda, przeciw stawiającego się zdecydowanie akcji niemieckiej, oceniane jest

tu tem korzystniej, że van Zeeland remilitaryzację Nadrenji określa, jako skierowane przede-

Państwa lokarneńskie rozpoczęły konferencje w Londynie

LONDYN, 12. 3. (PAT). — Min. Flandin nie konferował dziś rano z członkami rządu brytyjskiego, ponieważ przedpołudniem obradował gabinet brytyjski. Szereg członków gabinetu m. in. min. Eden, lord strażnik pieczęci prywatnej Halifax, minister wojny Duff Cooper oraz stały podsekre-

Odroczenie Rady Ligi? Oczekiwanie na wyjaśnienia z Berlina

LONDYN, 12. 3. (PAT). — Istnieją wielkie prawdopodobieństwo, że wyznaczona na sobotę w Londynie nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów ulegnie odroczeniu do poniedziałku lub do wtorku, zanim bowiem zbierze się Rada Ligi, niezbędne jest, aby mocarstwa lokarneńskie u-

Niemcy się tłumaczą: Sojusz Francji z Rosją wywołał wkroczenie wojsk do Nadrenji

BERLIN, 12. 3. — Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło komunikat oficjalny, uzasadniający akcję niemiecką. W oświadczeniu tem. obszernie zredagowanym, wskazuje się na akceptowanie przez Niemcy sojuszu wojskowych Francji z Belgją, Czechosłowacją i Polską i nie podnoszenie

zarzutów przeciw fortyfikowaniu granicy francusko-niemieckiej, ponieważ wszystkie te fakty miały charakter obronny. Natomiast sojusz francusko-sowiecki, według komunikatu, „posiada specjalny charakter przez to, iż idea logia obecnego ustroju Rosji zmierzają do światowej rewolucji...”

Włoch i wysłannikami Negusa nawiązane zostały poufne rozmowy w celu przygotowania gruntu dla przyszłych rokowań pokojowych.

Korespondent podkreśla, że mimo zaprzeczenia oficjalnych czynników włoskich ma wszelkie podstawy do wierzenia w ścisłość tej informacji.

Poufne rozmowy włosko-abyśyńskie? Przygotowanie przyszłych rokowań pokojowych

PARYŻ, 12. 3. (ATE). — „Matin” w doniesieniu swego kores-

Od 15 b. m.

rozpoczynamy na łamach „ABC”
— druk nowej powieści —

Franciszka MAURIAC'A
p. t.

„Czarne Anioły”

Franciszek Mauriac, czołowy pisarz katolickiej Francji, członek Akademii Francuskiej jest autorem słynnych powieści „Kłębowski zmija”, „Pustynia miłości”, „Rodzina Frotenaków” i t. d. Swięto na półkach księgarskich ukazało się dzieło świetnego pisarza p. t. „Żywot Chrystusa”, którego krótką charakterystykę dajemy w numerze dzisiejszym ABC.

W „Czarnych Aniołach” talent Mauriac'a, jak twierdzi krytyka francuska, osiągnął szczytowy punkt w jego twórczości, to też powieść wśród wielbicieli pisarza na całym świecie obudziła ogromne zainteresowanie.

Milaszewski czuje się gorzej Zaognienie w kolanie

Świetny dramaturg i poeta Stanisław Miłaszewski, ofiara tragicznego wypadku samochodowego przebywa, jak wiadomo, na kuracji w domu. Potrzaskana przez samochód firmy „Pocisk” noga spoczywa w gipsie. Goleń przedziurawiona w 2 miejscach gwoździami, poddana jest działaniu specjalnego aparatu, chroniącego przed skróceniem nogi w okresie zrostu kości.

W tych dniach chory miał pod-

niesioną temperaturę. W okolicy kolana, w miejscach przebiecia kości gwoździami, pojawiło się zaognienie. Zachodziła obawa, że trzeba będzie zdjąć przedwczesnie gips i usunąć gwoździe. Chwała Bogu wczoraj gorączka ustąpiła i jest nadzieja, że kuracja póczy się bez dalszych komplikacji i Miłaszewski w terminie wyznaczonym, t. j. 25 marca, przejdzie spo-

wrotem na klinikę uniwersytecką w celu dalszej kuracji, polegającej na pobudzaniu zrośniętej nogi do odzyskania normalnej sprawności.

Jak się dowiadujemy, niebawem wyznaczony ma być „ogłoszenie” fabryki „Pocisk” Stefana Sawickiego o nieostrożną jazdę po ulicach śródmieścia.

Zdemolowanie lokalu Młodzieży Demokratycznej w Poznaniu

Półurzędowa agencja Iskra do-

noszą z Poznania: W dniu 11-ym b. m. w godzinach popołudniowych grupa osobników, rekrutujących się z endeczek akademickich organizacyj zdemolowała lokal Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej w Poznaniu, mieszczący się w sułach gmachu Uniwersytetu, Collegium Maius. Sprawcy po wy-

łamaniu drzwi zniszczyli całkowicie wewnętrzne urządzenie lokalu, przyczem nawet szyba portretu Marsz. Piłsudskiego, wiszącego na ścianie, została rozbita.

Wczoraj udała się do Rektora Uniwersytetu poznańskiego delegacja młodzieży akademickiej, wyrażając głębokie ubolewanie spowodu zajść na terenie uczelni.

Galopujący słoń na ulicach Hamburga

HAMBURG, 12. 3. (PAT). — Największy cyrk niemiecki Sarra-

sani, który po powrocie z Ameryki Południowej występuje w Hamburgu, urządził pochod propagandowy, w którym wziął udział cały personel cyrku wraz z dziełkami zwierzętami.

Podczas pochodu wyrwał się

pogromcom jeden ze słoń i prze-

galopował ożywionymi ulicami

miasta na przestrzeni około 5 ki-

lometrów. W pogon udala się służba cyrkowa wraz ze strażą pożarną i policją oraz tłumy publiczności. Słoń po drodze wylał, małą bramę jednego z domów, uszkodził samochód ciężarowy oraz przedostał się przez parkan do jednego z ogrodów prywatnych, gdzie po wyrządzeniu dość znacznych szkód, został ujęty i skuty.

Po uspokojeniu zwierzę prze-

transportowano do cyrku.

Szpiedzy sowieccy Aresztowania w Japonii

LONDYN, 12. 3. (ATE). — Z Tokio donoszą o sensacyjnym aresztowaniu przez policję japońską 8-miu tłumaczy japońskich i kilku innych urzędników ambasady sowieckiej, pod zarzutem dostarczania władzom sowieckim poufnych wiadomości o przyczynach i przebiegu ostatniego powstania

wojskowego w Tokio oraz o dyz-

kacji wojsk w Japonii. Poza tem a-

resztowano dziś rano trzech oby-

wateli japońskich, współdziałają-

cych z grupą poprzednio aresztowa-

wanych.

Wszyscy aresztowani byli człon-

kami organizacji komunistycznej,

i zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za zdradę tajemnic

wojskowych i zagrożenie bezpie-

czeństwu państwa.

Memoriał rektorów do min. Świętosławskiego

W dniu wczorajszym rektorzy Szkół Nauk Politycznych, prof. Reyman, zarządził wznowienie wykładów dla III roku. Wykłady odbywają się spokojnie, lecz salę świecą pustkami.

We środę, jak wiadomo, na S. N. P. wkroczyła policja i usunęła blokujących uczelnię studentów.

Jak mówią władze uczelni, policja wkroczyła własnowolnie, bez porozumienia z rektorem Reymanem.

W szkole Nauk Politycznych

W dniu wczorajszym rektor Szkół Nauk Politycznych, prof. Reyman, zarządził wznowienie wykładów dla III roku. Wykłady odbywają się spokojnie, lecz salę świecą pustkami.

We środę, jak wiadomo, na S. N. P. wkroczyła policja i usunęła blokujących uczelnię studentów.

Jak mówią władze uczelni, policja wkroczyła własnowolnie, bez porozumienia z rektorem Reymanem.

Dziesięć kilometrów nad ziemią Wspaniały lot szybowca nad Moskwą

MOSKWA, 12. 3. (tel. wł.). — Dzisiaj o godz. 9-ej rano, według czasu moskiewskiego, wystartował z nowego lotniska w Moskwie pociąg powietrzny, złożony z samolotu i szybowca. Samolot pilotowany był przez lotnika Prenana, a szybowiec przez znakomitego lotnika sowieckiego, Stefanowskiego. Pociąg powietrzny wzbił się na wysokość 10.360 m. Na wysokości tej szybowiec odepchnął się od samolotu. Temperatura wynosiła 60 stopni poniżej zera.

Mimo maski tlenowej, koniecz-

nej na tak wielkiej wysokości, wskutek rozrzedzonego powietrza a krępującej ruchy, pilot Stefanowski panował cały czas nad szybowcem i swobodnie wyładował. Wyczyn powyższy jest ciekawy z tego względu, że dotychczas nie uprawiano wlotu szybowca na tak wielkie wysokości. Nie może to jednak stanowić rekordu, gdyż szybowiec nie wzbił się o własnych siłach, lecz został wyciągnięty przez aeroplan.

Jak wskazuje nazwisko dzielny pilot jest Polakiem, albo też pochodzi z polskiej rodziny.

3 stopnie w Warszawie 15 w Zaleszczykach

Wczoraj popołudniu jedynie na południowym wschodzie utrzymywała się pogoda słoneczna i ciepła, w pozostałych natomiast dzielnicach było przeważnie chmurno, chłodno i dziś gdzieś niedaleko notowano przelotne opady. Temperatura o g. 14 wynosiła: 0 w Kielcach, 1 st. w Suwałkach i Cieszyźnie, 2 w Gdyni, Poznaniu i Łodzi, 3 w Lublinie, Krakowie i Warszawie, 4 w Zakopanem i Puhulance, 6 w Wilnie, 8 w Pińsku i Lidzie, 10 w Albertynie, 11 we Lwowie, 13 w Tarnopolu i Łucku, 15 w Zaleszczykach.

Dzisiaj zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami, głównie na południu i wschodzie Polski. Temperatura w ciągu dnia nieco powyżej zera. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie. W Małopolsce Wschodniej skłonność do burz.